

Dejan, Sam

Bóg nie pomógł mi chyba za bardzo
Za dzieciaka bałem się śmierci
Zapytałem się katechetki
Powiedział, że nie było mnie na tamtej lekcji, chuj
Prosiłem Cię wielokrotnie, żeby matka nie cierpiała tak przeze mnie
6 miesięcy nie odzywam się z ojcem
Odkąd policja wykręcała mi ręce
W. byłaś tam jeszcze ze mną
Chuj, że nasz związek to wieczne piekło
Czuje znowu że moje serce pękło
Nie umiem kochać a ty nie chcesz grzęznąć tu
Nie dziwie się, co dam wam?
Pieprzone wersy, w szufladkach trawka
Wątpiliście w moje zdrowe zmysły
Ja zawsze wierzyłem, że nagram track Wam

Sam, jestem znowu totalnie sam
Nie wierzysz we mnie, dziś wierze w siebie
Sam, jestem znowu totalnie sam
Ale bez was nie miałbym cegieł i siedzeń
Sam ostatni raz wyślę to
By udowodnić że myślę wciąż
Jeśli nie wyjdzie nie wyślę i już
Ale czuje że mam w sobie wszystkie z tuz
/2x

Już od dawna z nikim nie rozmawiam
Ludzie o mnie nie wspomną, masz rację
Ja po prostu już nie wyrabiam bo czuje zajebicie ogromną frustrację
W życiu pracowałem tylko fizycznie
Nad naukę przełożyłem talent
I układam sobie te wersy w głowie
Kiedy młotkiem bezmyślnie tłukę w ścianę
I robię to żebyście się odczepili bo
Dejan to synonim słowa nierób
A całe życie chciałem byście wierzyli
Ze właśnie te teksty są drogą do celu
Tego chyba się nie spełni w Polsce
Rówieśnicy, absolwenci uczelni
Atmosfera jak na ? piątek
A u mnie ciągle ten kac niedzielny

Czasem trzeba podjąć decyzję
I to jest tak potrzebne
Mijają lata gubię precyzję
Nie pamiętam co było przedtem
Czyste konto, brudne serca
Nowy start i nowy Dejan
A dla wszystkich niedowiarków?
Serdeczne pozdrowienia!

Sam, jestem znowu totalnie sam
Nie wierzysz we mnie, dziś wierze w siebie
Sam, jestem znowu totalnie sam
Ale bez was nie miałbym cegieł i siedzeń
Sam ostatni raz wyślę to
By udowodnić że myślę wciąż
Jeśli nie wyjdzie nie wyślę i już
Ale czuje że mam w sobie wszystkie z ruz
/2x